

# ZIEMIA LUBELSKA

# LUBELSKA

PISMO DZIENNE.

Redakcja i Administracja Gubernatorska № 3. — Szarynki  
pocztowa № 50. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

CENA PRZEPISZANY:

o Zbiórka dla ochotników najbogatszy 1,40  
hal., kwartał 4 kor., półrocznik 8 kor.,  
rocznik 15 kor., a ochotnikom najuboższym  
1,00, kwartał 3,20 półrocznik 6,40, ro-  
cznik 12,80, na prośbę ochotnika, 2,00 hal.,  
kwart., 7,00 h., półrocznik 14,00 h., rocznik 28,00 h.

CENA OKŁADKI:

Wiosna pół, lub jego miejsce halderemowe  
Przed okładką 1 kor., warok okładki 1 kor.,  
60 hal., na okładce 70 hal., Okładki 80  
hal. okładki 40 hal., 40 hal. W drukarni za  
wzrost 3 h. W dalsze adresy 4 ko, kate-  
czki za 100 na prow. 3 h., w kolizje 1 h.

W sprzedaży miesięcznej „Ziemia Lubelska” peranna kosztuje 8 halerzy  
pogodnawca 8 halerzy.

WYDAWCA: J. W. WITKOWSKI

**PIERWSZO- WZEDRY -- „OAZA” KING (gm. hotelu) TEATR (Europejski) Tragedja według Emila Zoli w 4 cz. TERESA i inne.**

## TELEGRAMY.

### Komunikat austriacko-węgierski.

WIEDEŃ, 31.1 (BK) Komunikat urzędowy austriacko-węgierski donosi pod datą 30.1.

#### Wschodnia widownia wojny.

Na całym froncie nie było ważniejszych wydarzeń.

#### Włoska widownia wojny.

Przedsięwzięcia wojsk naszych w okolicy Gorycji miały znów powodzenie. Koło Kostanjevica wdarty się oddziały 71 pułku piechoty do nieprzyjacielskich stanowisk, obezwładniły kilka włoskich kompanji, rozburzyły rowy i wróciły z 6 oficerami i 140 ludźmi wziętymi do niewoli i 2 m. zdobytymi karabinami maszynowymi. Na wschód od Vertolja przyprowadzili oddziały 2 go pułku piechoty pospolitego ruszenia z podobnej wycieczki 27 jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Na sze miejscowości między jezłorem Garda i dolina Etech były i wczoraj pod ogniem nieprzyjacielskim.

#### Pałudniowo-wschodnia widownia wojny.

Bez zmian.

Zastępca szefa gen. sztabu v. Höfer marszałek polny porucznik.

### Komunikat niemiecki wieczorny.

BERLIN 29.1 (BK.) Komunikat wojenny niemiecki donosi pod datą 29.1 wieczorem, iż z żadnego frontu bojowego nie doniesiono o ważniejszych czynnościach wojennych.

### Sukcesy niemieckich łodzi podwodnych.

BERLIN. 31.1 (BK.) Biuro Wolf fa donosi: W tych dniach powróciły do portów ojczystych 4 niemieckie łodzie podwodne. Łodzie te odniosły w ostatnich dniach następujące sukcesy: Pierwsza z nich zatopila 11 okrętów nieprzyjacielskich o objętości 32,469 tonn; druga łódź zatopila 8 okrętów o 22,224 tonnach objętości; trzecia łódź w czasie od 12.1 do 22.1 zatopila 13 statków nieprzyjacielskich o objętości 12,000 tonn. Wreszcie jeszcze jedna nasza łódź podwodna przyprowadziła z pobliza wybrzeży angielskich do portów niemieckich 3 nieprzyjacielskie statki rybackie.

### Stanowisko Bułgarów.

SOFJA. Półurzędowy dziennik sofijski „Mir” zamieścił artykuł, wyrażający poglądy rządu bułgarskiego w sprawie ewentualnego zwrotu terytorji zajętych przez Bułgarów. Dzienniki piszą: wobec stanowiska koalicji my, Bułgarzy, musimy wysilić całą naszą energję, abyśmy nie stracili znów zdobytego naszym orężem kraju. Nie tworzymy bynajmniej jakiejś nienaturalnej wielkiej Bułgarii, lecz osiągamy przez to jedynie to, co nam jest niezbędne do naszego bytu. Tylko Bułgaria w dzisiejszych swych granicach będzie mogła zaręczyć za pokój na półwyspie Bałkańskim.

### Echa zamachu na króla hiszpańskiego.

MADRYT. 30.1 (BK) Dzienniki hiszpańskie donoszą, iż w związku z nieudanym zamachem na podług królewski dokonano szeregu aresztowań. Na torze kolejowym znaleziono dwie 50 kilogramowe bryły ołowiu.

### Sprawcy zamachu na króla hiszpańskiego.

GENEWA 31.1 (tel. wł.) Uczestników nieudanego zamachu na króla Alfonsa aresztowano. Jednym z nich jest mieszkaniec Barcelony Duran, drugim jest młody Portugalczyk nazwiskiem Pinto. Główny organizator zamachu nie jest jeszcze schwytany.

### Galacz za wszelką cenę musi być utrzymany.

BERNO, 31.1 (tel. wł.) Według berlińskiego „Bundu” Rosjanie odkomenderowali 10 świeżych dywizji, które mają bronić oddziału Galacz—Renl. Rosjanie mają wyżyć wszystkie siły, by nie oddać Galaczowi nieprzyjacielowi.

### Galacz w ruinach.

SZTOKHOLM 31.1 (tel. wł.) „Odeskij Listok” donosi, że miasto Galacz obrócone zostało w ruiny. Działalność dzieli 42 cm. jest straszna. W mieście szerzą się pożary. Gazownia miejska od uderzenia pocisków wyleciała w powietrze. Z 70 tysięcznej ludności miasta pozostało zaledwie 3000.

### Ruch pokojowy we Francji.

MADRYT, 31.1 (tel. wł.) Współpracownik dziennika madyckiego „A. B. C.” piszący z frontu niemieckiego do tego piśma, kreśli obecnie swe wrażenie z tyłu w frontu niemieckiego na Zachodzie. Pomiedzy ludnością francuską zajętych prowincji daje się wyczuwać nadzwyczaj

silne pragnienie pokoju. W Se-danie urządzono wielką manife-stację, w której uczestniczyli ty-siące Francuzów z Radą miejską na czele. Wszystkie koła ludno-ści przeklinają Anglję, że niedo-puściła ona, aby Francja urzędo-wa rozpoczęła rokowania poko-jowe, które wszyscy Francuzi chętnie przyjęliby na podstawie powrotu stosunków przedwoje-nych. Z przerażeniem mówi się tu o następstwach oporu, nie ma-jącego najmniejszych widoków powodzenia, z jakim prowadzi się akcję mającą rzekomo na celu odzyskanie Alzacji i Lotaryngji.

### Cesarz Karol u króla Ferdynanda.

WIEDEŃ 31.1 (BK) Cesarz Karol w drodze powrotnej z niemiec-kiej głównej kwatery odwiedził w Postyeu króla Ferdynanda bułgar-skiego. W hotelu zamieszkanym przez monarchę Bułgarii cesarz Karol odbył dwugodzinną rozmowę z kró-lem Ferdynandem. Pożegnanie mo-narchów było bardzo serdeczne. Ce-sarz Karol mianował Króla Ferdynanda marszałkiem armji austriacko-węgierskiej. Osoby z otoczenia kró-la bułgarskiego otrzymały od cesa-rza Karola szereg odznaczeń.

### Hold uniwersytetów dla cesarza Karola.

WIEDEŃ, 31.1 (BK.) Przed-wczoraj popołudniu cesarz Karol przy-jął deputację holdowniczą uniwersy-tetów i wyższych szkół technicznych. Rektor uniwersytetu wiedeńskiego podniósł w swym przemówieniu, iż dzięki bohaterskim czynom armji uniwersytety mogą w czasie wojny prowadzić swą pokojową działalność. Cesarz przyrzekł uniwersytetom swą dalszą pieczę.

### Deputacja czeska u austriackiej monarszej pary.

WIEDEŃ. 31.1 (BK.) Cesarz Karol i cesarzowa Zyta przyjęli przed-wczoraj deputację miasta Pragi i czeskiego Wydziału Krajowego. Kle-rownik deputacji w mowie swej dał wyraz wierności obu krajów czeskich dla tronu. Toż samo w imieniu sto-licy Czech oświadczył burmistrz Pra-gi. W odpowiedzi swej cesarz Ka-rol upewnił Czechów o swej dla nich życzliwości i pamięci o ich in-teresaach.

Tegoż dnia para cesarska przy-jęła deputację holdowniczą Istriji i Tryjestu.

### Nowa partja w zaborze pruskim.

BERLIN 31.1 (BK.) Jak do-nosi „Voss. Ztg.” z daty 29.1 otrzy-mała nowa polska partja „Pracy na-rodowej”, o której założeniu z zabo-rze pruskim niedawno donoszono, zatwierdzenie swych statutów.

Partja stara się o narodowe równouprawnienie Polaków w Pru-slach, o możliwie największą swobo-dę na polu religijnem i obywatel-skim i oświadcza się z gotowością popierania polityki narodowej kiero-wanej zrozumieniem polskich dąż-ności, tudzież niemieckich partji po-litycznych.

Organem partyjnym jest wy-chodząca w Poznaniu „Gazeta Na-rodowa”. Wedle tego piśma zaczęły się w Berlinie przygotowania do zniesienia wyłączenia języka polskie-go z nauki szkolnej.

## TELEGRAM

### Tymczasowej Rady Stanu do prezydenta Wilsona.

Z powodu orędzia prezy-denta Stanów Zjednoczonych, które znacznie posunęło sprawę międzynarodowego uznania ist-nienia niepodległego Państwa Polskiego, postanowiono wysłać do prezydenta Wilsona telegram treści następującej:

„Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego, powo-łana na podstawie aktu z d. 5 go listopada 1916 roku, w którym Monarchowie Niem-cy i Austro Węgier zapo-wiedzieli uroczyste odbu-dowanie Państwa Polskiego, z radością zaznajomiła się z wysokiem Twojem, dostojny Panie, orędziem.

Pierwszy to bowiem raz w tej wojnie głowa potęż-nego, neutralnego Państwa i zarazem najwyższy przed-stawiciel wielkiego Narodu w drodze oficjalnej oświad-czył, że w jego przekonaniu Niepodległe Państwo Polskie jest jedynem w sprawie pol-skiej słusznem rozwiązaniem i koniecznym trwałego i sprawiedliwego pokoju wa-runkiem.

Za to madre i szlachetne praw Narodu Polskiego ro-zumienie Tymczasowa Rada Stanu, jako pierwszy zawią-zek powstającego państwa, składa Ci, Czciogodny Panie Prezydencie, w Narodu Pol-skiego i swoim imieniu, wyrazy najgłębszej wdzięcz-ności i czci.

Marszałek Koronny Niemojewski”.

## Francuzi, a Państwo Polskie.

Wszystkich Francuzów akt 5 listopada wyprowadził z równowagi: wzniecając obawy powiększenia się liczby nieprzyjaciół o kilka setek tysięcy. Niektórzy jednak do tego stopnia przekraczają miarę w gniewie, że oskarżają Polaków, którzy wzięli udział w tworzeniu państwa i wojska polskiego, o zdradę własnego narodu. Najbardziej jaskrawe obelgi tego rodzaju rzuca aktywistom polskim p. George Clemenceau w „L'Homme Eclairé” (z dn. 9 11); pisze tam z powodu deputacji polskiej do Berlina i Wiednia, poprzedzającej ogłoszenie Królestwa Polskiego, oraz wyrażonych przez nią życzeń:

„Dowiadujemy się, że memoriał deputacji Polaków spruszczonej (embouchés) nie obawiał się „wyrazić szeregu życzeń” — przynęta pospolita dla wszystkich zdrad, klasycznie zorganizowanych. Baron Burjan nie miał jeszcze czasu „zbadać tych życzeń”, które nadto zapomina nam dać poznać (Dzienniki szwajcarskie podawały wyraźnie treść tych życzeń). Zbytnią jawność nie jest pożądana dla takiego osobnika. Zajmie się ich zrealizowaniem na drugi dzień w miarę możliwości”. Słyszeliście nowi panowie Prusacy (Boches) na „ski”. A więc otrząśnijcie pył z waszych kolan, wyprostujcie nieco zgięte krzyże — jedynie ze względów estetycznych — w „miarę możliwości”, i starajcie się, jeżeli troszczycie się o swe interesy, ażeby was więcej nie słyszano.

„Na ulicy, smutne te figury, doprowadzając do porządku ubranie po zbyt blizkich karesach kulaków, spoglądają z pod oka, pod ironicznym wzrokiem przechodniów, którzy ich widzieli innymi nie brzydzą się nikim, obawiając się, że sami sobą brzydzić by

się musieli. Opinia przechodniów jest dość jasna: nie trzeba się jej pytać, skoro trotuar odmawia im ukłonu.”

Tak pisze p. Clemenceau o deputacji, na której czele stał przewodniczący Rady Miejskiej Stolicy Polski i rektor wskrzeszonego Uniwersytetu Warszawskiego prof. Dr. Brudziński, w której brali udział tacy wybitni obywatele jak p. Dzierżki, jak hr. Ronkier, burmistrz Chmielewski, b. poseł do Dumy Ławicki, naczel. milicji oswoobodzonej Warszawy ks. Radziwiłł, zasłużony dla nauki polskiej prof. Dickstein.

Czy b. premier Rzeczypospol. nie zamienił się rolą z pierwszym lepszym błaznem ulicznym, który się zabawia obrzucaniem przechodniów błotem, — skoro pisze takimi słowami i podobnym stylem o deputacji narodu polskiego, wysłanej w przeddzień 5 listop. do Berlina i Wiednia?

Z powodu artykułu w „Kölnische Volkszeitung”, w którym była mowa, że nowe państwo tworzą mocarstwa centralne dla ochrony swych wschodnich granic, pisze p. Clemenceau:

„Czyż nie jest to najlepszą interpretacją „prawa polskiego” dla polityków barona Buriana, że oddano je na usługi „ojczyźnie niemieckiej”? Żadna pomysłka nie jest możliwa. Służyć „służyć Niemcom aż do zniszczenia całego życia polskiego”. — oto program, w imieniu którego deputacja zdrajców chce narzucić Polsce zobowiązania upustu krwi do ostateczności”. Bez żadnego innego rezultatu, jak tylko dobicia narodu szlachetnego przez najgorsze w dziejach prześladowania.

Budowniczo państwowości polskiej w wyobraźni p. Clemenceau są zdrajcami narodu polskiego! Żeby przynajmniej nie wywracał prawdy na nice o tyle, że przyznałby, iż tu chodzi o zdradę cara i Moskwy! Tej nawet lojalności nie posiada mąż stanu Francji, przyjaciółki Polski, w chwili, gdy Polska odyskuje niepodległość!

Oczywiście taki sam epitet zdrajców wypada z pod pióra tego wybitnego publicysty francuskiego pod adresem tych oficerów polaków z wojska rosyjskiego, którzy z niewoli niemieckiej wstąpili do wojska polskiego. Piśze o wypuszczeniu tych jeńców z niewoli w ten sposób: „Jeszcze nawet przed podniesieniem kurtyny dla pierwszych scen tej pracowitej tragikomedji (proklamacji państwa polskiego): Niemcy zaczęły ubierać jako żołnierzy niemieckich i używać jako takich, jeńców pochodzenia polskiego, którzy dostali się w ich ręce podczas wielkiego odwrotu armji rosyjskiej. Jak się to stało, że za brakto odwagi ich cynizmowi? Jest to wielka oznaka słabości czuć się zmuszonym do budowania olbrzymich rusztowań z kłamstw, które nikogo nie złudzą, w tej nadziei jedynie, że się da pozory tłumaczenia ludziom, którzy dla zdrady nie wymagają niczego więcej prócz żołdu wystarczającego.” Te dziecinne inwektywy, świadczące o wielkim egoizmie Francuzów, o całkowitym braku zrozumienia przez nich interesu Polski, o nieznanym stosunków polsko-rosyjskich, — mogą niejednemu otworzyć oczy na wartość sympatji francuskiej do naszego narodu.

G. B.

## Odezwa w sprawie Lub. Pogotowia Ratunkowego.

Jak już pisma miejscowe doniosły, wkrótce ma powstać w Lublinie Pogotowie Ratunkowe.

Ze instytucja taka jest ze wszech miar w Lublinie pożądana, że brak jej dawał się odczuwać oddawna i że w dzisiejszych ciężkich czasach jest ona bardziej potrzebna, niż kiedykolwiek indziej, — o tem zbyt czcnie byłoby obszerniej się rozwodzić. Instytucje podobne posiadają prawie wszystkie większe miasta zachodnio-europejskie oddawna i znana jest ich doniosła działalność.

U nas, w Królestwie, niestety, dotychczas pogotowie Ratunkowe posiadają tylko dwa największe mia-

sta: Warszawa i Łódź. Wiemy wszyscy dobrze, jakiem dobrodziejstwem jest Pogotowie Ratunkowe dla Warszawy, jak jest popularne i jak wielkiem poparciem cieszy się wśród mieszkańców Warszawy.

O założenie podobnej instytucji w Lublinie czyniono już starania niejednokrotnie, lecz zawsze bezskutecznie, i sprawa ta ma już swoją historję, chyba dziesięcioletnią.

Wznowione obecnie usiłowania w tym kierunku uwieńczone zostały lepszym wynikiem i jest zupełna nadzieja, że już w czasie najbliższym Pogotowie Ratunkowe w Lublinie zostanie zorganizowane i rozpocznie swą działalność.

Dziś już tylko od moralnego i materialnego poparcia ogółu zależy, by ta sprawa, tak doniosłego znaczenia, nie uległa dalszej odwole i by mająca powstać instytucja rozwinąć mogła swą działalność w odpowiednim zakresie, to jest by stanąć mogła na wysokości swego zadania.

Mając głębokie przeświadczenie że ogół mieszkańców miasta Lublina nie odmówi swego poparcia nowopowstałej instytucji kulturalnej tak bardzo zawsze i zwłaszcza dziś potrzebnej, zwracamy się niniejszem do ludzi dobrej woli z gorącą prośbą o łaskawe zapisywanie się w poczet członków Pogotowia Ratunkowego w Lublinie, tudzież o składanie ofiar na cele tegoż. Pozwalamy sobie przy tem zwrócić uwagę osób życzliwych tej sprawie, że chodzi tu o jaknajwiększy współzwiązek, że lekarz pogotowia udziela nie tylko doraźnej pomocy lekarskiej, lecz również częstokroć daje możność zgłodniałemu biedakowi posilenia się łyżką strawy gorącej.

Zapisy na członków tudzież ofiary przyjmują niżej podpisani:  
Ks. Kan. Dr. K. Dębiński.  
Dr. A. Brzeziński.  
Dr. A. Kozakiewicz.  
Dyr. J. Kipman.  
Kapitan K. Jastrzębski  
Kurator Pogotowia Prezydent miasta W. Bajkowski.

## Ze świata.

—z—  
Król rumuński w Rosji „Russkoje Slovo” donosi: Postanowiono, że król rumuński z całym dworem zamieszka w pałacu Potemkina w Ekaterynosławiu, w Rosji południowej, gdzie przebywać będzie przez cały czas swego wygnania. Rząd, parlament i ministerja częściowo przeniesione będą również do Ekaterynosławia, częściowo zaś do Chersonia. Parlament rumuński, którego posie-

## 6-ty pułk Legionów w Dęblinie.

II.

W pułku, będącym ciągle w stanie reorganizacji, zmiany nastąpiły wielkie. Komendantem pułku jest nadal podpułkownik Norwid Neugebauer, ale w składzie oficerskiego korpusu przemiany zasły poważne i dla pułku korzystne. Przedewszystkiem przybył do pułku kapitan Włodzimierz Zagórski, którego na zwisko tak bardzo związane jest z historją Legionów Polskich, a który własnowolnie zdecydował związać się z dziejami będącej dopiero w zarodku armji polskiej. Gdy w maju 1916 kap. Zagórski odwołany został z Legionów, gdzie — jak wiadomo — pełnił zaszczytne i trudne obowiązki szefa sztabu, zwrócił się już wówczas do komendy austriackiej z prośbą o pozostawienie go w Legionach na stanowisku oficera liniowego, n. p. komendanta bataljonu w którymś z

pułków piechoty. Komenda c. i k. armji nie zgodziła się na to i przeniosła kap. Zagórskiego do komendy XVIII c. i k. korpusu na wybitne sztabowe stanowisko. Z Legionami jednak, wśród których pozostawił tylu wielbicieli swego talentu i przyjaciół oraz ze społeczeństwem polskiem, nie stracił blizkiego kontaktu. Kiedy też ogłoszono akt niepodległości i przystąpiono do tworzenia polskiej armji — zrezygnował był szef sztabu legionowego z kariery w c. i k. armji, zwolnił się z tej służby i zgłosił się do polskich szeregów. Do Warszawy, gdzie ma siedzibę komenda Legionów, przybył już w oznakach kapitana polskiego. Przeznaczony do 6 pułku, przyjechał do Dęblińa w pierwszych dniach stycznia i objął komendę bataljonu. Jak był doskonałym oficerem sztabowym, tak samo świetnym okazał się komendantem bataljonu. Rygor i porządek wzorowy utrzymał, przy czem potrafił sobie szybko zjednać sympatję podwładnych. Ruchliwy, kontroluje rzecz każdą, wszystkim się interesuje i pracuje uparcie. Wziętość kap. Zagórskiego w szóstym

pułku, oparta na pełnej chwały tradycji, powiększyła się jeszcze pod wpływem tych walorów, które wniósł do pułku.

Rozmawiałem z kap. Zagórskim czas krótki. Pamiętał mnie jeszcze z tych czasów, kiedy szefem był sztabu legionowego, gdyż pamięć ma wyśmienitą. Mówił z ożywieniem o tworzeniu armji polskiej, regulami nie wojskowym niemieckim, który nazwał bardzo dobrym i praktycznym, wreszcie o pracy, która Polskę czeka.

— Teraz praca — to grunt. A mamy jej dużo — zakończył kap. Zagórski.

W pracy nad bataljonem pierwszym sekunduje mu dzielnie adiutant bataljonowy podporucznik dr. Jarosz, dla którego kap. Zagórski ma same tylko pochwały.

Komendę bataljonu drugiego sprawuje kap. Edward Terlecki. Były zawodowy oficer austriackiej armji przydzielony został do Legionów w czerwcu 1916, celem zorganizowania legionowych trenów. Z zadania tego — jak dowiodły walki lipcowe nad Styrem i odwrót na linję Stochodu,

wywiązał się bez zarzutu. W grudniu ub. roku przeniesiony do 6 pułku objął komendę bataljonu, którą sprawuje z zapalem i ze wzajemnością zadania. Adjutantem bataljonu drugiego jest chor. Dziurzyński.

Komenda nad bataljonem trzecim spoczywa w rękach dawnego oficera 6 pułku kap. Bronisława Głowińskiego, który funkcje te także przed tem sprawował, wymagając od podwładnych mu oficerów i żołnierzy sumiennej służby i przestrzegając rygoru oraz porządku. Adjutantem tego bataljonu jest podpor. Strzegocki. Osobny oddział ćwiczebny tworzy wreszcie tzw. kompanja rekrutów, nad którą sprawował początkowo komendę kap. Józef Gieł, a obecnie por. Maksymilian Kamski, stary oficer 6 pułku, żołnierz wzorowy.

Cały korpus oficerski, 6 pułku uległ przekształceniom. Przybyło wielu oficerów, powiększyły się szeregi żołnierskie, tak, że trwająca właśnie nauka i musztra obejmuje wielką ilość ludzi.

Zygmunt Augustyński.

dzenia odroczone w Jassach, zwołany będzie tylko w razie niezbędnej potrzeby. W Rosji ustanowiono kurs dla pieniędzy rumuńskich, równający się 2,66 lei za rubla.

Wycofanie wojska amerykańskiego z Meksyku. Z El Paso otrzymano wiadomości telegraficzne, że wojsko amerykańskie, znajdujące się w Meksyku, otrzymało rozkaz nstychmiastowego powrotu nad granicę amerykańską.

Rezerwy we Włoszech. Według informacji londyńskich, w rozmaitych miastach włoskich z powodu braku węgla oraz wznoszącej drożyzny środków żywnościowych wybuchły rozruchy. W Wenecji wezwano wojsko do przywrócenia porządku.

Nowy pobór we Włoszech. „Neue Züricher Zeitung” donosi, iż rząd włoski powołuje pod broni żołnierzy do rocznika 1874 i 1875 pierwszej, drugiej i trzeciej kategorii, dotychczas zwolnionych od służby. Mają się oni stawić przed 22-lm lutego na punkty zberne.

Powinność cywilna kobiet w Anglii. Do „Rotterdamse Courant” donoszą z Londynu: Wbrew pierwotnym doniesieniom okazuje się, że i kobiety obowiązane będą do powszechnej powinności cywilnej.

## Z całej Polski.

**Marszałek Niemojowski.** Obecny marszałek koronny p. Wacław Niemojowski jest synem Bonawentury, który brał udział w roku 1831 w walce o niepodległość i Wandy z Tokarskich. Pani Wanda z Tokarskich Niemojowska wdowiawszy, przeniosła się do Krakowa dla wychowania syna Wacława i jego młodszego siostry Marii. — Dalszy marszałek koronny uczęszczał do gimnazjum św. Anny w Krakowie a po zdaniu matury, kształcił się w Niemczech, poczem objął w zarząd rodzinny Marchwacz pod Kaliszem, jedną z piękniejszych rezydencji o 40 morgowym parku, podczas gdy siostra jego Marija, ożdziedzzyła po ciotce Słubickiej również śliczny majątek w pow. Kolskim Lubstów. Wacław Niemojowski, brat stryjeczny zaszczytne znanego lwowskiego przemysłowca p. Stefana Niemojowskiego, liczy lat 52 a ożeniony jest z hr. Szembekówną. Należy do ludzi zdolnych, ambitnych, w wykonaniu obowiązków dokładny. Przekonań był zawsze konserwatywnych. Był przez długie lata prezesem Tow. rolniczego w Kaliszu.

**Królestwo—Litwa.** Rada główna opiekuńcza, po porozumieniu z Ratunkowym komitetem poznańskim i komitetem biskupim w Krakowie, wysłała w tych dniach do Wilna 65.000 marek.

Pieniądze te są przeznaczone na pomoc dla ubogich, a zwłaszcza dzieci.

**Rodowic Litwini w Legionach polskich.** Rocznicę powstania styczniowego obchodzono także i po wszystkich oddziałach wojska polskiego rozrzuconych po całym obszarze obszarów okupowanych. Również i w Zegrzu, gdzie stacjonowane są pułki 3 i 4 Legionów, święcono tę

wielką rocznicę uroczyście. W obchodzie tym wzięli udział także rodowic Litwini w liczbie przeszło dwustu, którzy tworzą jeden z batalionów pułku trzeciego. Do nich jako do nierozumiejących zupełnie polsku, przemawiał w litewskim języku sierżant Surwiłowicz, podnosząc udział w powstaniu styczniowym ich rodaków, „którzy setkami całymi ginęli w zapasach z potężnym wrogiem. Wszystkich wiodła ta sama idea: niepodległość wspólnej ojczyzny—Polski i Litwy”.

**Pisma niemieckie we Lwowie.** „Kurier lwowski” donosi: 20 stycznia wyszedł pierwszy numer czasopisma niemieckiego p.t. „Ostgalizische Feldzeitung” przeznaczonego dla wojska niemieckiego. Wychodzić ma trzy razy tygodniowo. Uwagi wstępne pomieścił hr. Bothmer, określając cel i zamiary przedsięwzięcia. Redakcja i drukarnia, które pomieszczone w zakładzie drukarskim p. Goldmana, obsługiwane są wyłącznie przez niemieckie sfery wojskowe.

**„Asymilacja pogruchotana”.** „Lodzer Volksblatt” zapowiada nowe czasy. Żydowski „Lodzer Vikbl.” w przeglądzie wyborów do Rad miejskich na prowincji Królestwa Polskiego pisze:

„Przy obecnych wyborach żydostwo polskie przeważnie stwierdziło, że nie uznaje asymilatorów za swych orędowników i przedstawicieli. Asymilacja wyszła z walki pogruchotana... Ulica żydowska poprostu pokazała... drzwi asymilatorom.

W miastach żydowskich na prowincji okazał się brak ludzi przedstawicieli, lecz to powiększa jeszcze klęskę asymilatorów, których zwyciężyli proci żydzi z ludu.

Są wszelkie oznaki, że na prowincji rozpoczynają się obecnie na prawdę nowe czasy.

**Finanse Warszawy.** Magistrat warszawski polecił komisji budżetowej opracować i przedstawić możliwie śpiesznie wnioski w sprawie: 1. Zwócenie się miasta do władz rządowych krajowych i organizacji społecznych w celu uzyskania funduszy na dalszą akcję zapomogową i ratowniczą dla ludności. 2. Obmyślenia sposobów korzystania miasta z dochodów z monopolów. 3. Zorganizowania i wyodrębnienia od miasta wydziału pomocy dla ludności w ten sposób, aby wydział ten zmuszony do zwrócenia się o pomoc do całej ludności kraju. 4. Polecenia komisji podatkowej opracowania w najbliższym czasie nowego programu podatkowego i dochodów. 5. Zmniejszenia rozchodu budżetowego na 1917 r o 25 proc.

**Prostytucja w Warszawie.** Według danych zebranych przez lekarzy chorób wenerycznych, liczba prostytutek w Warszawie dochodzi do 20 tysięcy; z liczby tej 75 proc. t.j. około 13.350 dziewcząt jest nieuleczalnie chorych, zaś zarejestrowanych jest 2323 prostytutek.

45,5 proc ogólnej liczby kobiet lekkich obyczajów stanowią ofiary ruiny ekonomicznej z powodu wojny. Z ogólnej liczby chorych jedną trzecią nurtuje przymiot

Zbrodnia koniokraków. We wsi Święcie gm. Baków pow. Łowickie-

go u zamożnego gospodarza, Jaworskiego, służył, jako woźnica, 18 letni Jan Łuczak. W ubiegły piątek Łuczak — jak zwykle — jeszcze przed świtem naładował na zaprzężony w dwa konie wóz 16 baniek z mlekiem i skierował się w stronę Warszawy. Gdy Łuczak tego dnia nie wrócił, na zajutrz o zaginięciu jego zawiadomiono okoliczne władze, które zarządziły poszukiwania Łuczaka. W ubiegłą sobotę przed wieczorem na polu we wsi Bronisze, gm. Blizne, pow. Warszawskiego, jeden z okolicznych mieszkańców w polu na śniegu zauważył zwłoki jakiegoś zamordowanego człowieka. Głowa i twarz przedstawiły jedną krwawą bryłę. W pobliżu znaleziono okrwawioną siekiere. Zawiadomiony o powyższym gospodarz Jaworski, poznał w zamordowanym woźnicę swego, Łuczaka. Przypuszczać należy, że gdy Łuczak jechał do Warszawy, napadło nań kilku koniokraków. Zrabowali wóz z parą koni i baniki z mlekiem, a Łuczaka zamordowali. Przedwczoraj wieczorem ciało zamordowanego przywieziono do Warszawy i umieszczono w prosektojum przy ul. Chałubińskiego.

## Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

**Obchód powstania styczniowego w Rzeczyce ziemiańskiej** Urządzony w Rzeczyce ziemiańskiej obchód rocznicy powstania styczniowego dzięki energii młodej nauczycielki p. Niemczakowskiej, absolwentki seminarjum lwowskiego wypadł nadzwyczaj udatnie.

Na uroczystość tę przybyła nie tylko ludność z Rzeczy, ale z sąsiednich wsi także, jak z Trzydnika i innych.

Na program uroczystości złożyło się słowo wstępne p. Niemczakowskiej, która w słowach prostych rzeczowo skreśliła wypadki historyczne rozbioru Rzeczypospolitej i powstania Polski, deklamacje i patriotyczne pieśni dzieci.

Nakoniec młodzież rzeczycka pięknie odegrała sztukę „Kościuszkę w Petersburgu”

Po przedstawieniu odśpiewano hymn narodowy.

## Ze sceny i estrady.

### Teatr Wielki.

Z powodu nagłej niedyspozycji dyr. Helickiego wystawienie Łopowników uległo odłożeniu do przyszłego tygodnia.

Dziś to jest w środę piękna i melodyjna opereta „D koła miłości”. Jutro po raz 3 ci doskonała komedjo farsa „Familijka”.

W piątek po południu po cenach zniżonych silny obraz historyczny „Kościuszkę pod Racławicami” — wieczorem wesoły „Baron Kimmel”.

Niedziela wieczorem zapowiada wznowienie pięknej i wesołej komedji Stanisława Kozłowskiego „Polka w Ameryce.”

## Kronika.

+ Odezwa Rady Stanu do ludności kraju została dzisiaj rozlepiona w naszym mieście.

+ Posiedzenie Rady m. Lublina odbędzie się dnia 1 lutego 1917 roku. Porządek dziennego posiedzenia przedstawia się następująco:

1) Zatwierdzenie protokołu poprzedniego zebrania.

2) Komunikaty prezydum i zarządu miasta.

3) Wybory członków Sekcji i Komisji

4) Wybór jednego członka Rady szkół Guber.

+ Przewiezienie zwłok ś. p. Generała Grzesickiego. Wczoraj o godz. 2 ej popołudniu odbyło się uroczyste przewiezienie zwłok ś. p. generała majora Wiktora Grzesickiego z kościoła garnizonowego na dworzec kolejowy. Kondukt pogrzebowy otwierał konny oddział ułanów; dalej szły oddziały piechoty. Orkiestra 58 go pułku przygrywała pienia żałobne. Przed karawanem za Legionistą niosącym krzyż prowadzono konia okrytego żałobną kapą. Trumnę poprzedziło duchowieństwo i dwaj ulani niosący wieńce z wawrzynu z szarfami. Koło okrytej kwieciami i wieńcami trumny wartę honorową stanowili Legioniści. Za karawanem postępowała rodzina zmarłego generała, oraz bardzo licznie reprezentowani przedstawiciele władz wojskowych, General Gubernatorstwa z J. E. Kukiem na czele, Komendy obwodowej z pułk. Turnau, grupa oficerów Legionów Polskich z kap. Baczynskim na czele i oddział Legionistów. Zamykały kondukt żłobny oddziały wojska. Pochodowi pogrzebowemu towarzyszyły tłumy publiczności.

+ Nieprawdziwe pogłoski. Otrzymałszy do zamieszczenia z c. i k. Biura Prasowego pod powyższym tytułem następującą informację:

Dotyczy do wiadomości Generalnego Gubernatorstwa, że po mieście krąży pogłoski, jakoby położenie ewakuowanych rzekomo z pod Kowla rodzin włościańskich, które przybyły do Lublina, było rozpacźliwe i że jakoby wiele dzieci tychże rodzin zmarło wskutek nieodpowiedniego pomieszczenia i mrozów.

Jen. Gubernator zarządził natychmiast dochodzenia, które przeprowadzone na miejscu przez wybraną w tym celu komisję dały wynik następujący: Do Lublina przybyła partja ewakuowanych jeszcze w czerwcu z r. włościan z pod Łucka, Dubna i okolicy, która odstawiłona ma być na zachód. Włościan tych pomieszczono w „Rusalcę”. Na podstawie ich osobistych zeznań stwier-

## Więści do Rosji

Dr. Stanisław Sitkowski z Radzyna Zawiadania brata swego dra Bronisława Sitkowskiego lekarza armji rosyjskiej (ostatnio zamieszkałego w Bobrujsku), że przez Stokholm otrzymał o nim skąpe wieści Prosi o wiadomość tą samą drogą. Sam i cała rodzina mieszkają w Radzynie po dawnemu, są wszyscy zdrowi. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 140

**Czytajoie** — **POPOŁUDNIOWE NUMERY** „ZIEMIA LUBELSKIEJ”

przynoszące w Lublinie najwcześniejsze komunikaty woj. wiadomości telegraficzne z całego świata, najświeższe wiadomości, z ostatniej poczty i najważniejsze ostatnie wiadomości miejscowe z Lublina i g. Lubel.

działa komisja, że przewóz dzieci odbył się w ogrzanych wagonach kolejowych i że nie zdarzył się ani jeden wypadek śmierci dzieci wskutek głodu lub zimna tak w czasie transportu jak też i podczas pobytu ewakuowanych w Lublinie. Komisja stwierdziła dalej, że pomieszczenia ewakuowanych jest jak na stosunki wojenne wcale znośne i że ilość drzewa dostawionego na opał jest wystarczająca. W końcu podnieść należy, że nikt z ewakuowanych nie skarżył się przed komisją na brak pożywienia.

+ Z kroniki żałobnej legionów. Znow ubył jeden z tych cichych bohaterów naszych, którzy z wybuchem wojny 1914 r. poszli w bój walczyć o wolność i swobodę Polski. W szpitalu legionowym lubelskim zmarł dn. 28 stycznia b. r. szeregowiec IV pułku piechoty Legionów polskich s. p. Stanisław Kempfi, ur. w Łodzi r. 1898. Pogrzeb odbędzie się dziś o godzinie 2 popołudniu, ze szpitala № 7 (ul. Szpitalna) na cmentarz miejscowy. Cześć pamięci żołnierza polskiego.

+ Z Macierzy Szkolnej. Następujące panie zgodziły się przyjąć udział w jednanii członków dla Macierzy w Lublinie: p. Scholtzowa (na ul. Kollataja i Szpitalnej), p. Tymieńska (na ul. Krak. Przedm.), p. Dzieciuchowska (na ul. Bernardyńskiej i Zamojskiej), p. Zarzecka (na ul. Powiatowej i Ogrodowej), p. Jarnusz kiewiczowa (na os. Cukrownia i na Dworcu kolejowym), p. Xieżopolska (na ul. Gubernatorskiej), p. Nowakowa (na ul. Sądowej i Okopowej), p. Węgrzecka (na ul. Ś-to Duskiej, Lubartowski i Szopena), p. Bołdoko-wa (na Plaskach), p. Skawińska (na ul. Początkowskiej), p. Ciświcka (na ul. 3 Maja oraz na Krak. Przedm.).

+ Sprawozdanie z powodu wzmianki p. t. „Wieczornica artystyczna”. W numerze porannym „Ziemi Lub.” z d. 29 b. m. w kronice została umieszczona wzmianka p. t. „Wieczornica artystyczna”, w której

zaznaczono, że dochód ze wspomnianej wieczornicy, urządzonej staraniem młodzieży, zostaje przeznaczony na Stowarzyszenie Naucz. Polsk. w Lublinie.

Jest to informacja niedokładna, albowiem dochód z wieczornicy od razu został przeznaczony na bibliotekę dla młodzieży, skupionej w kołach samokształcenia przy szkołach lubelskich. Stowarzyszenie (I-szy Oddział) daje swą firmę, chcąc w ten sposób poprzeć szlachetną inicjatywę wspomnianej młodzieży.

+ Nowy wysoki urzędnik generalnego gubernatorstwa. „Poin. Stim.” komunikują, że wicesekretarz ministerjalny w biurze prezydjalnym wspólnego min. skarbu, dr. Jerzy hr. Dzieduszycki został przydzielony do lubelskiego gubernatorstwa cywilnego, gdzie w biurze gubernatora cywilnego obejmie czynności, odpowiadające jego obfitemu zasobowi wiadomości i doświadczenia, zdobytego w służbie prezydjalnej.

+ „Oaza” Dramat p. t. „Teresa” który do piątku włącznie, demonstruje „Oaza” osnuty na ile jednej z powieści Zoli, wywołuje żywe zainteresowanie publiczności. Tytułową rolę odtwarza Maria Carmi artystka pierwszorzędnej sławy

+ Sprawozdanie Komitetu Gwiazdkowego.

#### D o c h ó d.

Za sprzedaży nalepek w Lublinie 1492 kor. 92 hal., w Kraśniku 16 kor. w Hrubieszowie 30 kor. razem 1538 kor. 92 hal.

Z przedstawień w „Oazie” 572 kor. 70 hal.

Wpłynęło z ofiar: p. Wolska 30 kor., z red. „Ziemi Lubel.” 43 kor., z red. „Głosu Lubel.” 10 kor., p. Mendelbaum 20 kor., Na ręce ks. Władzińskiego złożono: bezimiennie 4 kor., p. Barszczewski 10 kor., p. Gałeczka 5 kor.; razem z ofiar 119 kor. Ogółem dochód wyniósł 2220 kor. 62 hal.

Ofiary w naturze złożyli: p. Dział ogłoszenia do sklepów i stempel, p.

Cherny—Szwarcenberg 3000 papierosów dla VI pułku. Trafika p. Wołkowieckiej 1000 papierosów dla VI pułku, p. Szunka 5 ft. kiełbasy dla 6 go pułku, p. Krzyżanowski 5 ft. kiełbasy dla 6 go pułku, p. Chruściński 2 ft. kiełbasy dla 6 go pułku, p. Sulczyński 5 ft. kiełbasy dla 6 go pułku, Komitet Ratunkowy z Lubartowa 1 worek mąki, pp. Trzciniński jabłka i warzywa, p. Huskowska jabłka, pp. Zielniński z Motycza 2 pudry jabłek dla 6 go pułku.

#### R o z c h ó d.

Koszta nalepek 224 kor. 84 hal. Ogłoszenia i różne drobne 12 kor., 2 beczki do jabłek 10 kor. razem 246 kor. 84 hal.

P o d z i a ł: na gwiazdkę VI pułk 1200 kor. 40 h., etap 432 kor., szpital 200 kor., chorzy w innych szpitalach 8 kor., gospoda 100 kor. razem 1940 kor. 40 hal.

Ogółem wydatki wynosiły 2187 kor. 24 kor.

Pozostało 33 kor. 38 hal.

Kwoty te ofiarowane na kefir dla chorych pozostających w szpitalu legionowym.

Organizatorzy gwiazdki wyrażają podziękowanie periom kwestarkom i ofiarodawcom.

+ Tajna fabryka mydła. (j) U Lejby Szpora wykryto potajemną fabrykę mydła, które skonfiskowano i odesłano do Komendy Obwodowej.

wpłynąć w ten sposób na amerykański świat finansowy i tamtejszych dostawców materiałów wojennych, by utrudnić państwu europejskim dalsze prowadzenie wojny.

### Trzęsienie ziemi,

AGRAM. 31.1 (BK.) Przedwczoraj dało się tu odczuć silne trzęsienie ziemi. Trzęsienie to miało charakter miejscowy. Po za uszkodzeniem kilku domów innych szkód niema.

### Wybuch w amerykańskiej fabryce amunicji.

85 milionów koron strat.

PARYŻ. 31.1 (tel. wł.) Dzienniki donoszą z Ameryki: W New Jorku w fabryce amunicji nastąpiła eksplozja, która zniszczyła pół miliona granatów. Szkody obliczają na 85 milionów koron.

### Katastrofa w fabryce dynamitu.

ZURYCH 31.1 (BK.) Dzienniki włoskie donoszą: W Palaiscau pod Paryżem w fabryce dynamitu miał miejsce wybuch. Szczegółów katastrofy dotychczas brak. Przynajmniej jednak są liczne ofiary.

### Pożar fabryki materiałów wybuchowych w Massy-Palaiscau

BERNO, 31.1 (B. K.) Lwońskie dzienniki donoszą pod datą 29.1, że fabryka materiałów wybuchowych w Massy Palaiscau, gdzie wyrabiano głównie melinit, doszczętnie zgorzała. W chwili katastrofy było w fabryce z 390 robotników tylko 80 obecnych. Nastąpiło 3 wybuchy, 7 robotników zabitych, 3 rannych. W okolicy spowodowało to wielkie szkody materialne.

## TELEGRAMY.

Ameryka ograniczy swe dostawy wojenne.

LUGANO, 31.1 (tel. wł.)

Dzienniki włoskie donoszą: Wilson chce dalej czynnie kontynuować swe wysiłki w celu przywrócenia i utrwaleniu pokoju. Złaje się, iż Wilson zamierza

# DRUKARNIA „ZIEMI LUBELSKIEJ”

Lublin, Gubernatorska № 8.

wykonywa wszelkie roboty drukarskie.

Wykonanie  
staranne.

Ceny  
przystępne.

Jedyna Polska fabryka  
wyrobów z papieru

S.W. Niemojewskiego i S-ki

we Lwowie, Asnyka 9

poleca Pp. Kupcom: papiery listowe w paczkach lub pudełkach w kilkuset gatunkach, koperty we wszystkich formatach, bilety wizytowe, kartki widokowe (odkryte), tutki i bibułki cygaretkowe itd. Wysyłki (tylko odprowadzającym) najdogodniej w 5-cio klg. paczkach, Hurtowe cenniki na żądanie odwrotnie.

Detaliczna sprzedaż węgla

rytur **A SZYNDLER**

Krak.-Przedmieście 47.

Cena za korzec k. 7.— z dostawą  
„ „ „ 6. bez dostawy

Poszukuje się 4-eh pokoj

ur eblowanych lub pustych w śródmieściu od zaraz. Oferty z ceną w Administracji „Głosu” 169

\*\*\*\*\*

Poszukuje się 150

energicznego inżyniera

dobrze obznajmionego z działem instalacji centralnego ogrzewania wodociągów i gazu, któryby ewentualnie mógł zostać kierownikiem większego przedsiębiorstwa.

Zgłoszenia LWÓW biuro ogłoszeń

**Sokołowskiego**

3 Maja 5. pod „Inżynier”.

Ogród owocowo-warzywny do wydzierżawienia, może być dodany kawałek łąki i pomieszczenie dla krowy. Misjonarska 6. 143

DRÓBNE OGŁOSZENIA.

Do sprzedania dom z placem wiadomość w restauracji ulica Królewska 11. 125

Dom handlowo-rolniczy H. Nowakowski ul. Namieśnikowska № 13 zawiadamia stałych odbiorców, iż przyjmuje obsłuki na węgiel z dostawą do domów. 137

W Lubartowie do sprzedania dom o 12 pokojach z pięknym ogrodem na dogodnych warunkach wiadomość Kino Louvre Krakowskie Przedmieście № 48. 133

Potrzebny od zaraz pomocnik gorzelany i rektyfikator. Wiadomość „Oaza” od 4 pop. do 10 wieczór. 138

Pokój do wynajęcia za Krakowską Bramą dla kobiety inteligentnej. Wiadomość w Administracji „Ziemi”. 142

W niedzielę zaginął piesek fokstelić pól mordki białej a pół czarnej (cały biały) Drzok. Proszę o przyprowadzenie za nagrodą skład apteczny Magierski i Turczynowicz. 140

170 saźni suchego drzewa opałowego olszowego na sprzedaż loco stacja niedaleko Lublina. Wiadomość bliższa w Oddziale handlowym Towarzystwa Rolniczego.